

Protokół

z XVIII/04 sesji Rady Miejskiej w Sępólnie Krajeńskim odbytej w dniu 29 marca 2004r. w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego im. Lucjana Prądyńskiego w godz. od 10,00 do 17,30.

W obradach sesji udział wzięli :

- radni, lista obecności – zał nr 1
- sołtysi, lista obecności – zał nr 2
- pozostałe osoby uczestniczące w obradach sesji , lista obecności -zał nr 3

Prowadzący obrady – Przewodniczący Rady Miejskiej, Pan Edward Stachowicz

Ad. 1 a i b

Otwarcia sesji dokonał p.przewodniczący RM stwierdzając, że na ogólną ilość radnych 15, zgodnie z listą obecności obecnych jest 15, czyli quorum wymagane przy podejmowaniu wniosków i uchwał.

Pan E.Stachowicz , przewodniczący RM – z uwagi na to, że uchwała dot. ustanowienia regulaminu targowiska miejskiego nie została zaopiniowana przez Komisję Gospodarki Komunalnej proponując ją wycofać do sesji następnej.Radni jednogłośnie zdecydowali o przesunięciu uchwały na sesję następną.

Po dokonaniu poprawki radni przy 15 głosach “za” przyjęli porządek obrad. Zał nr 4 ad.2

Protokół z poprzedniej sesji przyjęty został jednogłośnie.

ad. 3

Pan W.Stupałkowski, burmistrz przedstawił informację ze swej działalności w okresie pomiędzy sesjami z dnia 19.02.04 do 29.03.04. Zał. Nr 5.

Pan E.Stachowicz, przewodniczący RM przedstawiając informację ze swej działalności powiedział, że :

- uczestniczył we wszystkich sprawozdawczych zebraniach wiejskich,
- brał udział w naradzie zorganizowanej przez RIO w Bydgoszczy nt. absolutorium
- uczestniczył w pożegnaniu ks.Skierki
- brał udział w oficjalnym otwarciu Warsztatów Terapii Zajęciowej
- brał udział w spotkaniach zorganizowanych z okazji Dnia Kobiet
- brał udział w podsumowaniu przeglądu twórczości dzieci i młodzieży, które odbyło się w SDK
- zorganizował spotkanie radnych Rady Miejskiej i Rady Powiatu zamieszkałymi na terenie naszej gminy
- brał udział w naradzie u p. Burmistrza w sprawie statuetki św. Wawrzyńca i insygnium
- brał udział w naradzie dot. podsumowania zebrań wiejskich i uporządkowania wniosków. Okazało się, że w swoich notatkach mam więcej zgłoszonych wniosków, niż ujętych w protokołach z zebrań. Może być tak, że na zebraniach w przyszłym roku mieszkańcy będą mieli pretensje, że zgłoszone wnioski nie zostały załatwione
- brał udział w spotkaniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie św. Wawrzyńca nt. karty współpracy z organizacjami pozarządowymi
- brał udział w zebraniu Zarządu Rady Nadzorczej Spółki POW -MEDICA, które odbyło się w sytuacji , kiedy szpital powiatowy staje przed upadłością, ponieważ krótko przed spotkaniem komornik zajął transzę pieniędzy, jaka wpłynęła na konto POW-MEDICI z Narodowego Funduszu Zdrowia a wiadomo, że pieniądze te są przeznaczone na bieżącą działalność spółki. Podczas spotkania wysunięto wniosek, by zarząd spółki wstrzymał się z

ogłoszeniem upadłości . Wysunięto też pewne propozycje, celem uratowania szpitala przed ogłoszeniem upadłości. Samorządowcy z Więcborka zadeklarowali pomoc w postaci paliwa do bieżącej działalności szpitala , Bank Spółdzielczy deklaruje pomoc finansową w postaci kredytu , powiat również zadeklarował pomoc. Najważniejsza sprawa to jednak są pracownicy i słynne 203 zł. , które wiszą nad szpitalem i co do których pracownicy wykazują w tej chwili dużo niecierpliwości. występują do sądu i są już pierwsze orzeczenia, które nakładają na spółkę natychmiastowe wypłacenie zaległości. Prosiłiśmy pracowników, by na razie wstrzymali się od żądania natychmiastowej wykonalności tych orzeczeń. Podejrzewam, że będzie to sytuacja podobna jaka była z naszą oświatą i gdybyśmy się nie dogadali z nauczycielami, nie zawiesili wypłat w czasie, to też bylibyśmy pod ścianą i sytuacja byłaby podobna jak ze spółką POW-MEDICA. Ogólne stwierdzenie jest takie, że w spółce nie ma odpowiedniego przepływu informacji pomiędzy zarządem, prezesem a pracownikami , związkami zawodowymi. Brak jest odpowiednich rozmów, dyskusji, porozumień, co dla mnie jest bardzo dziwne , ponieważ nie wyobrażam sobie porozumiewania się w taki sposób, jak to odbywa się na terenie szpitala. Mam nadzieję, że wszystko się dobrze skończy przy wspólnych działaniach i może uda się nie postawić szpitala w stan upadłości.

- brał udział w Wojewódzkim Przeglądzie Festiwalu Teatrów Lalkowych w SDK
- w czasie pełnienia dyżurów w biurze Rady Miejskiej przyjął kilkunastu interesantów przeważnie w drobnych sprawach, które wyjaśnione zostały w urzędzie.

Radny K.Jagodziński :

- dlaczego radni z terenu Wałdowa i sołtys nie zostali poinformowani o spotkaniu z przedstawicielami POW-MEDICA, BONUSA i DOKTORA , o spotkanie takie zwracałem się na poprzedniej sesji
- dziękuję za informację dot. sytuacji w szpitalu, ponieważ radnym ta sprawa też leży na sercu. Sprawa ta jest w gestii powiatu i uważam, że powiat się trochę z tą sprawą bawi. Spółka ta powinna już dawno być rozwiązana, majątkiem zarządza powiat i nikt tak szybko nie powinien decydować o likwidacji szpitala.

Pan E.Stachowicz, przewodniczący RM – chodzi o postawienie w stan upadłości spółki, która zarządza szpitalem, ale nie jest właścicielem majątku.

Pan W.Stupałkowski, burmistrz:

- spotkanie, które się odbyło z podmiotami opieki zdrowotnej poświęcone było sprawom nocnej i ambulatoryjnej opieki medycznej. Wcześniej odbyło się wspólne posiedzenie z udziałem przedstawicieli władz samorządowych , na którym zapadły konkretne decyzje, że jeżeli chodzi o nocną pomoc ambulatoryjną , to podmioty działające w poszczególnych gminach zrzekają się ze świadczenia tych usług na rzecz spółki POW-MEDICA i wszyscy zebrani ustalili, że spółka do tego kontraktu przystąpi i zabezpieczy nocną pomoc ambulatoryjną we wszystkich poszczególnych gminach. W Sępólnie pomoc medyczna miała być w budynku na ul.Szkolnej. Między czasie spółka POW-MEDICA kontrakt zawarła, ale nocnej pomocy medycznej na terenie Sępólna nie świadczyła na ul.Szkolnej i dlatego zorganizowałem w/w posiedzenie, by sprawę wyjaśnić dot. funkcjonowania nocnej pomocy. W spotkaniu tym nie była konieczna obecność przedstawicieli z terenu Wałdowa, ponieważ nie były omawiane sprawy związane z interpelacją radnego K.Jagodzińskiego dot. zwiększenia pomocy lekarskiej w Wałdowie. Pani dyr.. Spółki DOKTOR poprosiła o szczegóły , jakie miałyby obowiązywać przy udostępnieniu w Wałdowie lekarza i raczej sceptycznie podeszła do tego tematu. Powiedziała, że z tego terenu ma łącznie 400 pacjentów zapisanych i generalnie nie widzi potrzeby odelegowania lekarza. Sprawa ta jeszcze nie jest przesądzona, ponieważ p.dyr.spółki DOKTOR poprosiła o podanie zasad, na jakich to będzie funkcjonowało i myślę, że dojdzie wtedy do spotkania, również z udziałem radnych z terenu Wałdowa, żeby sprawę wyjaśnić do końca.

Pan K.Drogowski, przewodniczący SM Nr 1- jakie mamy zapewnienie opieki lekarskiej całodobowej w Sępólnie Kraj.

Pan W. Stupałkowski, burmistrz – spółka POW-MEDICA podpisała kontrakt na nocną pomoc medyczną, ale świadczenia świadczy w Więcborku i na telefon, którego numer kontaktowy podano w prasie. Poinformowano nas, że do każdego przypadku i tak wyjedzie tzw. karetka już bez rozróżniania, czy to jest karetka reanimacyjna, czy wypadkowa i tak jest do dzisiaj. Nadal jednak uważamy, że pomoc możemy świadczyć w Sępólnie Kraj., będziemy się tego domagali, ale teraz zależy to już od tego, kto ma kontrakt.. Kontrakt podpisała POW-MEDICA, słyszymy jaka jest sytuacja w szpitalu i jak sprawy zostaną wyjaśnione, to wrócimy do tematu. Podczas spotkania zastrzegłem sobie możliwość ponownego zwołania grona osób, które uczestniczyło w tym spotkaniu i powrotu do tematu, ponieważ padło oświadczenie prezesa spółki POW-MEDICA, że jeżeli Sępólno nie będzie zadowolone z nocnej pomocy ambulatoryjnej, to jest skłonny z kontraktu część na Sępólno odstąpić. Musi się jednak znaleźć podmiot, który by taką pomoc w nocy świadczył. Na terenie Sępólna mamy dwa podmioty, chyba jednak żaden za te pieniądze, które zostały wynegocjowane nie jest skłonny taką pomoc świadczyć. Do tego tematu powrócimy i spróbujemy zapewnić nocną pomoc medyczną przez inny podmiot. Być może też dojdzie do tego, że spółka POW-MEDICA otworzy w Sępólnie działalność zabezpieczając pacjentów z gminy Sępólno i Kamienia.

Ad. 4

Pan E. Stachowicz, przewodniczący RM przedstawił pisemną interpelację p. dot. przeniesienia placu zabaw obok działki przy ul. Krasickiego 23, na większy teren wolny od zabudowań mieszkalnych. Zał. Nr 6

Radny M. Herder :

- czy jest nadal aktualna decyzja p. burmistrza na sprzedaż działki gminnej, na której znajduje się kolektor tzw. deszczówka, przy ul. Polnej w Sępólnie Kraj., zamieszkałym w Berlinie,
- Komisja Rewizyjna podczas posiedzenia na kontroli w dniu 19 marca br. w Bibliotece Publicznej dowiedziała się, że została wypowiedziana umowa na dostarczanie ciepła na następny sezon grzewczy przez spółkę ZGK – jaka jest przyczyna wypowiedzenia umowy, jak burmistrz widzi rozwiązanie tego problemu
- jakie są ustalenia z zebrania, które odbyło się w Wałdówku dot. przejęcia dzieci do szkoły w Wałdowie, celem dociążenia szkoły.

Radny K. Jagodziński :

- jak wygląda dalsza rozbudowa sali gimnastycznej w Wałdowie. Materiały budowlane od 1 maja br. wzrosną o 15% i dlatego powinno się wejść z pracami jak najszybciej. Dowiedziałem się, że gmina czeka na jakieś pieniądze unijne, które na ten cel mają przyjsć w m-cu czerwcu, jednak przy dofinansowaniu niewielkich środków, czy będzie się opłacało brać te pieniądze, ponieważ po zaciągnięciu dotacji jednostki samorządowe będą musiały odprowadzić do budżetu państwa 25% wartości inwestycji.
- we Włósciborzu mieszka troje rodzeństwa, które nie mają środków do życia. Doszło do tego, że dziewczyna znalazła się w szpitalu z powodu wyciężenia. Opieka Społeczna powinna zainteresować się tym środowiskiem. Sołtys interweniował w tej sprawie, otrzymali pomoc finansową, jednak wystarczyło to tylko na lekarstwa. Prośba do p. burmistrza, aby zatrudnić chociaż jedną osobę do prac publicznych, osoby te są bardzo skromne i same o pomoc się nie zwróca.

Radny S. Młot – społeczeństwo nasze nie może dobrze funkcjonować bez aktywnej działalności obywateli zaspakających swoje potrzeby zgodnie ze swoją wolą. Potrzebą tą jest szereg zadań gospodarczych, które nie są zrealizowane również z lat ubiegłych. Dla pobudzenia i przyjęcia na najbliższy okres ich realizacji przez administrację samorządową wnoszę w ramach interpelacji :

- podjęcie starań budowy obwodnicy w Sępólnie Kraj., by natychmiast odciążyć od ciężkiego sprzętu i ruchu kołowego ciężkich samochodów ul. Hallera, Sienkiewicza, Nowy Rynek, Pl. Wolności, T. Kościuszki, ponieważ budynki nie wytrzymują wstrząsów i natężenia ruchu. Problem narasta i nie można sprawy budowy przenosić na lata następne.

- o podjęcie działań w zakresie uporządkowania i utwardzenia ulic na osiedlu Jana Pawła II-go w kierunku byłej bazy PKS i Sp-ni Wielobranżowej.

Odpowiedzi w tych sprawach oczekuję na piśmie, aby móc poinformować mieszkańców.

Radny A.Wagner:

- czy prawdą jest, że nowa stacja paliw na ul.Chojnickiej na być rozebrana
- zwracam się o odnowienie znaków drogowych stojących przed przejazdami kolejowymi, ze względu na bezpieczeństwo drogowe. Kolej o znaki nie dba, jednak tej sprawy nie można tak zostawić
- jak przedstawia się sprawa stowarzyszenia, które miało zajmować się uruchomieniem linii lokalnych m.in. Chojnice – Nakło, czy gmina płaci jakieś składki, jeżeli tak, to zwracam się z wnioskiem o rezygnację, bo to i tak nic nie da
- zwracam uwagę, że dokumenty wysyłane do radnych nie są odpowiednio przygotowane, brakuje daty i podpisu osoby sporządzającej – przykładem takim jest dokument z wykazem inwestycji. W dokumencie tym brak jest zapisu o wykonaniu dokumentacji na wodociąg do Świdwia, chciałbym usłyszeć odpowiedź dlaczego nie przeznaczono środków
- kiedy nastąpi spotkanie sołtysów i omówienie wniosków zgłoszonych na zebraniach sprawozdawczych
- jestem przeciwny pompowaniu pieniędzy naszych podatników do szpitala powiatowego, prywatnej spółki, bo to i tak nic nie da, a tylko znowu ktoś się obłowi. Prezesi biorą ogromne apanaże względem naszego środowiska i lepiej byłoby gdyby ta cała”czapa” zrezygnowała, bo interesują ich tylko pieniądze, a nie szpital.jak przedstawia się sprawa poboru wody w Grochowcu

Radny K.Horyd :

- na spotkaniu w Wałdowie p.Mikicka dokładnie wyjaśniła sprawę dalszej budowy sali gimnastycznej i nie ma żadnego zagrożenia związanego z podatkiem VAT itp. Powiedziała też, że z Urzędu Marszałkowskiego nie wpłyną takie pieniądze, o których mówiło się na zebraniach wiejskich i na sesji.W budżecie gminy na 2004r. przeznaczono 200tyś.zł. na budowę sali, z Urzędu Marszałkowskiego przeznaczono 300tyś.zł. w dwóch ratach tj. 200tyś.zł w 2004r. i 100tyś.zł w 2005r. Proszę o odpowiedź, w jakiej kwocie spłyną pieniądze.
- Korzystając z obecności na sesji dr.Jałochy w imieniu rady sołectkiej, mieszkańców chciałbym podziękować za skierowanie do ośrodka zdrowia w Wałdowie drugiego lekarza, z czego mieszkańcy są bardzo zadowoleni.

Radny K.Barabas :

- czy jest możliwość rozłożenia na więcej rat kwoty 1.500zł, którą mieszkańcy muszą wpłacić za przyłącze kanalizacyjne
- czy będą odnawiane i remontowane na wiosnę ławki stojące na promenadzie do plaży
- czy wpłynął do urzędu wniosek, roszczenie mieszkańca ul.Polnej nr 33 z tut.pęknięć muru budynku, spowodowane położeniem kęgrów odprowadzających wodę o średnicy 80 cm. Kilka lat temu osoba ta roszczenie takie uzyskała, które było scedowane z urzędu na PZU
- jaka jest podstawa prawna istnienia placu zabaw na ul.Krasickiego
- kto uporządkuje miejsca na ul.Jeziornej, na których Zakład Energetyczny wymieniał słupy
- przy końcu ul.Turystycznej i na ul. Na Skarpie brakuje lamp oświetleniowych, czy jest możliwe ich zainstalowanie w najbliższym czasie.

Radny H.Dziarnowski - chciałbym przypomnieć o sprawie zainstalowania trzech lamp oświetleniowych w Piasecznie i budowie chodnika przy szosie.

Pan E.Stachowicz, przewodniczący RM – kilkakrotnie rozmawiałem z p.burmistrzem, p.sekretarzem na temat jakości pracy urzędników. Sprawa dotyczy wysłanych, a podpisanych przez p.burmistrza pism dot. właścicieli nieruchomości, ich obowiązku przedstawiania, lub rozliczania się z wywozu śmieci. Akcja jest bardzo słuszna, dużo się o niej mówiło na sesjach, tylko jeżeli coś robimy, to róbmy to z głową, nie denerwujemy mieszkańców i jeżeli takie pisma wychodzą do ludzi, którzy już nie żyją, to coś tu jest nie tak i tak być nie może. Pismo jest adresowane do mieszkańca Lutowa pod nr 34, a w piśmie jest napisane, że właściciele nieruchomości mają obowiązek przedstawienia aktualnej umowy z jednostką wywozu na wykonanie usługi. Pod numerem 34 mieszkam ja, a nie osoba wymieniona w piśmie. Osoba ta mieszka pod nr 34, ale nie jest właścicielem, jest to córka i zięć i czy muszą mieć oddzielną umowę. Takich przypadków w samym Lutowie jest kilkadziesiąt. Przed wysłaniem należało sprawdzić do kogo się wysyła, czy osoby te żyją. Mam pytanie, kto za to odpowiada i jakie będą konsekwencje.

Pan J.Cyra, SM Nr 2 -należy uporządkować plac wokół budynku koło urzędu przy ul.Szkolnej i naprawić siatkę ogrodzeniową. Należałoby obiekt ten sprzedać, aby ktoś go mógł odpowiednio zagospodarować.

Pan Z.Czarnecki, sołtys :

- obejmując funkcję sołtysa nie godziłem się na to, aby być też gońcem. W środę otrzymałem pocztą pisma dot. składek KRUS, musiałem to roznieść po wszystkich gospodarzach, co zajęło mi prawie cały dzień, ponieważ do czwartku pisma miały być dostarczone. W czwartek otrzymałem pisma z urzędu, o których mówił p.przewodniczący, które też musiały być dostarczone rolnikom.Będą też następnie upomnienia, które również będę musiał roznieść. Należałoby jakoś inaczej rozwiązać te sprawy, by sołtys nie tracił tyle czasu na bieganie,
- odnośnie nieczystości stałych, są gospodarze, którzy wywożą je do Dalkowa .Twierdzą, że nie będą jeździć do Sępólna przedstawiając dokumenty, bo to nie jest w ich interesie.Osobiście mam duży silos, śmieci wywożę co pięć lat i nie muszę to robić np. raz w m-cu.

Pan M.Pukownik, sołtys – 11 kwietnia zbliża się termin wypisywania wniosków przez rolników o dotacje unijne. Rolnicy muszą wymierzyć gleby – czy gmina ma na uwadze prowadzenie takich usług.

Pan J.Buława, mieszkaniec Sępólna:

- pół roku temu reaktywizował się w gminie Polski Czerwony Krzyż, przewodniczącą jest p.H.Sobiechowska z urzędu, osobiście pełnię funkcję doradczą. W tym roku przypada 85 rocznica istnienia PCK i w związku z tym będą organizowane uroczystości. Będzie prowadzona zbiórka uliczna, z której środki przeznaczone będą na wypoczynek letni dla dzieci,
- jesienią ubr. pod przewodnictwem poprzedniego przewodniczącego Rady Miejskiej p.E.Spychały i inicjatywy Rady Powiatu zorganizowaliśmy naradę byłych radnych trzech kadencji. W wyniku tego spotkania powstał pomysł zorganizowania wycieczki w dniu 12 czerwca. Zwracam się do p.przewodniczącego rady i p.burmistrza, aby przynajmniej raz na kadencję tych ludzi pod parasol własnej aktywności zarządu gminnego podjąć. Aktywność byłych radnych, to naturalne zaplecze aktywności wielu ludzi, którzy byli w radzie, decydowali o przemianach w latach 1990 – 2002.

Pan M.Dobrogoszcz, sołtys:

- w Skarpie należy dokonać modernizacji boiska sportowego, zwracam się o pomoc finansową
- budynek gospodarczy, który stoi przy boisku chciałbym przeznaczyć dla piłkarzy na szatnię
- należy zmienić znak drogowy i ograniczyć prędkość pojazdów przez wieś, ze względów bezpieczeństwa
- należy wyciąć konary z drzew przy drodze, które również zagrażają bezpieczeństwu przejeżdżających pojazdów
- zwracam się o wybudowanie chodnika od przystanku PKS do kapliczki – odcinek jest bardzo niebezpieczny.

Pan E.Stachowicz, przewodniczący RM – wnioski, które przedstawił p.sołtys wysunięte też zostały

na zebraniu wiejskim i na przyszłość proszę ich nie dublować.

Pan W. Stupałkowski, burmistrz – sprawa śmieci, która została poruszona przez p.przewodniczącego rady i pism wysłanych przeze mnie jest na tyle istotna, że chciałbym teraz do tej sprawy się ustosunkować, na pozostałe interpelacje udzielę odpowiedzi w dalszej części sesji. Gmina informowała, że będzie kontrola gospodarki odpadami i śmieciami. Jest to u nas powszechne, że jest grupa mieszkańców, która uczciwie gospodaruje odpadami stałymi, uczciwie ponosi koszty z tym związane, a reszta sobie radzi w różny sposób, co jest też przyczynkiem do tego, że co roku musimy patrzeć na koszty działalności na gospodarce odpadami i okazuje się, że z tego powodu m.in. muszą być podnoszone ceny za śmieci składowane na wysypisku, ponieważ nie rozkładają się one równomiernie na tych, którzy wszyscy powinni w tym partycypować. Śmieci znajdujemy na drogach, zgłaszane są na sesji interpelacje o dzikich wysypiskach i należy je usunąć. Ponad 1000 rodzin nie figuruje w rejestrach ZGK, którzy wywożą śmieci na wysypisko i jest to bardzo poważna liczba. W piśmie, które otrzymują mieszkańcy prosimy też o wyjaśnienie takich spraw, jaka jest u p.przewodniczącego, że w jednym budynku mieszkają dwie rodziny. W moim przypadku jest taka sama sytuacja, gdzie pod jednym numerem domu mieszkają trzy rodziny i każdy rozlicza się w ZGK odrębną umową i też będzie poproszona do ZGK o wyjaśnienie na jakiej zasadzie śmieci wywożą i myślę, że to nie jest żadna trudność, żeby przyjść do urzędu i sprawę wyjaśnić. W nieruchomości Lutowo 34 jest to jedna osoba, która ma jedną umowę, ale za wszystkich jakby wywozi śmieci, ale to rodzi też konsekwencję, bo potem są pewne wskaźniki, które pokazują, że jest osiem osób, i odpowiednio więcej śmieci powinno być wywożone i takie przypadki należy wyjaśnić. Sprawa wysłania pisma do osoby nieżyjącej to jest skandal i nie powinno się zdarzyć. Proszę o podanie, jaki to był przypadek, ponieważ wszystkie imiona i nazwiska były sprawdzane przez ref. Spraw Obywatelskich i sprawa ta będzie wyjaśniana. Rejestry były sprawdzane potrójnie tj. w ref. Spraw Obywatelskich, w ewidencji podatkowej i w ZGK, gdzie są zawarte umowy. Sprawa sołtysa – być może, że raz na pięć lat wywozi śmieci, ale to też trzeba wyjaśnić, ponieważ nikt nie jest jasnowidzem i nie wie, jaki osoba ma pojemnik na śmieci i jak często musi wywozić. Leży to w interesie mieszkańców, ponieważ prawo o tym stanowi tj. ustawa najwyższej rangi i nasza uchwała o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, która zobowiązuje burmistrza do sprawdzania gospodarki śmieciami. Mieszkaniec, który wywozi śmieci do Dalkowa jest proszony o okazanie dokumentu, że śmieci tam wywiózł i z tego tytułu nie będzie żadnych konsekwencji – dokumenty takie należy przechowywać. Apeluję do wszystkich, aby w tę sprawę się zaangażowali i proszę nie winić burmistrza, że jest jakaś akcja dot. śmieci i jest to wymysł burmistrza. Akcja taka jest prowadzona raz na kilka lat i proszę też sołtysów, by roznosili pisma mieszkańcom, ponieważ jest ich ponad tysiąc, by na sesji nie zarzucono, że gmina wydaje tyle pieniędzy na znaczki. Sołtys najlepiej zna swoich mieszkańców i wie, że dana osoba nie żyje, przyszedłby do urzędu, powiedział, że jest to pomyłka i nie byłoby żadnego problemu – apeluję, aby w tej akcji sołtysi w ten sposób nam pomagali, bo jest to nasz wspólny interes.

Radny A. Wagner – nie jest to tak, jak przedstawił p.burmistrz. Jestem za konsekwentnym przestrzeganiem przepisów prawa, ale należy to robić uczciwie. W Świdwiu przysłano upomnienia do 13 mieszkańców, którzy nie wywożą śmieci, a jest ich 5 razy tyle i osobiście znam mieszkańców, którzy nie mają umów, a p.burmistrz mówi, że jest ich 100.

Pan W. Stupałkowski, burmistrz – do wszystkich mieszkańców upomnień jeszcze nie wślano.

Ad. 5 i 6

Pan D. Krakowiak, dyr. ZGK spółka z o.o. przedstawił informację z działalności ZGK i jej wynikach za 2003r. Zał. Nr 7.

W uzupełnieniu informacji nt. głównych liczników wody w budynkach - liczniki takie muszą zostać, jest to miejsce rozłączości i jest to warunek ustawowy. Będą rozmowy z właścicielami budynków na temat rozliczeń i mam nadzieję, że uda się problem rozwiązać i jesteśmy skłonni do kompromisu. Jest to problem ogólnopolski, rozliczeniami zajmuje się Rzecznik Praw Obywatelskich i mam nadzieję, że ustawa będzie szybko skorygowana, konkretnie sprecyzuje, jaki

ma być sposób rozliczeń między poszczególnymi właścicielami, czy lokatorami.

Dyskusja do pkt. 5 i 6

Radny K.Jagodziński – na jednej z sesji , na której omawiana była podwyżka wody i ścieków mówiłem, że nie cenami, a ilością można uzyskiwać efekty. W materiałach jest ujęte, że nastąpił spadek sprzedaży wody o 40tyś. m³ – jest to strata o ok. 70 tyś.zł. Niepokojąca jest sprawa wynagrodzeń pracowników. Wydaje mi się, że zarząd, czy dyrektor przyjął metodę ministra Urbana – my się wyżywimy. Stanowiska robotnicze podwyżki mają tylko 12zł. , natomiast p.dyrektor 500zł. i jak pisała prasa, może jeszcze uzyskać 50% premii – dla mnie jest to szokujące. Chciałbym otrzymać na piśmie , ile zarabiają członkowie rady nadzorczej ZGK, jaka firma wykonywała remont kotłowni i jaki był koszt.

Na terenie miasta wykonywane były przyłącza do kolektorów, mieszkańcy mogą należności spłacać w ratach - czy przyłącza są własnością spółki ZGK , czy osób które za to płacą. Z materiałów wynika, że sytuacja dochodowa spółki w porównaniu z ubr. uległa poprawie, ale nastąpiło pogorszenie sytuacji finansowej - strata zwiększona została o 234tyś., proszę o wyjaśnienie tej sprawy. Sprawa słomy – rośnie jej cena , Więcbork, Gostycyn też mają kotłownie na słomę i może być tak, że trudna będzie do pozyskania, trzeba będzie myśleć o innych rozwiązaniach. Sprawa śmieci – leżą po rowach, lasach, jednak nakazami administracyjnymi nic się nie zwojuje. Należy o tym mówić na zebraniach, w szkołach, przekonywać społeczeństwo, co na pewno odniesie lepszy skutek.

Radny M.Herder – w sprawozdaniu jest zapis, że jednym z głównych czynników zmniejszenia strat było ograniczenie wywozu nieczystości płynnych ok. 100tyś.- czy ta oszczędność nie rzutuje na mieszkańcach wsi Grochowiec. Wstrzymane są tam wywozy, są odstojniki , mieszkańcom zalewa mienie i uważam, że nie są to żadne oszczędności , tylko strata.

Radny K.Barabas :

- ilu jest odbiorców wody, którzy nie płacą za odbiór wody i jakie są tego skutki prawne
- czy hydranty muszą być zaplombowane i czy należy czasami puścić wodę na koszt ZGK, celem przeczyszczenia nitki wodnej
- ilu jest odbiorców, którzy nie posiadają pojemników na śmieci
- czy są osoby, które tylko posiadają umowy na dostarczenie wody, a nie na wywóz nieczystości i jaki jest odsetek osób, którzy sposobem gospodarczym wywożą nieczystości.

Radny A.Wagner :

- strata w ZGK się zmniejszyła, ale to też dzięki gminie, która umorzyła podatek w wys. 104tyś.,
- zobowiązania z tyt. dostaw , robót, usług itd. - było ponad 208tyś. a obecnie jest 1.117tyś. , kwota wzrosła i jest to sytuacja niepokojąca. W materiałach jest zapis, że ZGK planuje wynik ujemny w wys. 150tyś.

Pan D.Krakowiak :

- remont kotłowni przeprowadziła firma KOTŁO-BUD z Bydgoszczy, naprawę linii podawdczej wykonał P.Mazurek - koszt napraw wyniósł trochę ponad 20tyś. Ogółem
- w r 2003 w firmie nie wzrosły żadne wynagrodzenia. Na początku 2003r w zarządzie spółki była główna księgowa, obecnie etat przechodzi w koszty kierownictwa i tym samym średnia wzrasta. W r 2003 wypłacane były tylko nagrody jubileuszowe zgodnie z regulaminem firmy, który nadal funkcjonuje. Obecnie , jeżeli z firmy odchodzą pracownicy, to obowiązki jego przejmują inni, za co otrzymują podwyżki
- koszt wody i ścieków zwiększy się od m-ca maja o 25gr. Firma musi odprowadzić 108tyś. podatku do gminy. Radny A.Wagner chyba zapomniał, że w poprzednich latach spółka też miała upust 1% w podatku i nie jest tak, że nagle p.burmistrz umorzył firmie 100tyś. Obecnie nie ma żadnych upustów podatkowych. Przy sprzedaży 400tyś. m³ wody i ścieków firma otrzymuje 100tyś. co wystarcza tylko na podatek i w tej taryfie nie ma żadnych innych kosztów. Podwyżka spowodowana jest wzrostem podatku i to muszą jasno powiedzieć.
- właścicielem przyłącza jest odbiorca , ZGK jest właścicielem sieci i urządzeń wodnych

- pewne plany finansowe przygotowuje się pod potrzeby banku i trzeba je porównywać z wykonaniem poprzednich lat, co daje rzeczywisty obraz. Gdy zostałem dyrektorem firmy to strata wynosiła 224tyś. , rzutuje to na wynik firmy i też należy o tym pamiętać
- ceny słomy – rynek się dopiero rodzi i myślę, że nie ma zagrożenia , że ceny będą mocno wzrastać. Na słomie idzie zarobić, coraz więcej rolników jest zainteresowanych współpracą z ZGK i te ilości słomy, które kotłownia potrzebuje na pewno uda się zgromadzić. Zagrożenie może być, jeżeli będzie mokry rok i słoma może być wtedy gorszej jakości. Ważna jest rozbudowa kotłowni, by mogłyby być spalana bardziej wilgotna słoma.
- nie miałem żadnego monitu dot. wywozu nieczystości z Grochowca. Uzgodniłem z mieszkańcami, że jeżeli pojawi się jakiś problem mają od razu do mnie zgłaszać .Nic nie jest blokowane i jeżeli będzie taka potrzeba, to można limit wywozu zwiększyć.
- zabezpieczenie hydrantów kosztuje, proszę o cierpliwość – sprawa będzie stopniowo realizowana
- nt. ilości podpisanych umów dokładne dane przygotuję na sesję następną
- zobowiązania firmy na koniec roku 2002r. wynosiły 802tyś. , na koniec 2003r. 1.100tyś. Zafakturowane są zapasy słomy na 300tyś. i to jest odpowiedź nt. większych zobowiązań. Gdy zostałem dyrektorem ZGK zobowiązania wynosiły 1.500tyś. na koniec m-ca marca , spowodowane m.in. zakupem oleju, słomy. W tym roku zobowiązania wynoszą ok.600-700tyś. na koniec m-ca marca . Wybudowane zostały węzły cieplne , które spłacane są sukcesywnie i do końca roku spłata będzie zrealizowana.
- wynagrodzenie przewodniczącej Rady Nadzorczej ZGK wynosi 824zł. , pozostali członkowie połowę tej kwoty otrzymują
Radny K.Jagodziński – w poprzedniej kadencji wynagrodzenie członków w/w rady wynosiło 100zł., przewodniczącego 150zł.

Radny H.Dziarnowski – czy jest zabezpieczenie wody na dalsze lata, czy np.za 50 lat woda będzie i czy w tym kierunku są prowadzone odpowiednie badania.

Pan D.Krakowiak , dyr. ZGK nasze ujęcia wody są pogłębiane, nie ma zagrożenia, pokłady wody są i można budować studnie głębinowe.

Radny M.Herder – jaki był pobór wody od m-ca stycznia i czy jest zwiększający, czy też zmniejszający.

Pan D.Krakowiak – pobór wody był minimalnie większy w m-cach styczeń i luty.

Radny J.Nikel – kończy się sezon grzewczy, czy są inwestycje, które muszą być wykonane w kotłowni. Sprawa segregacji śmieci – czy ta akcja przynosi efekty w sensie kultury mieszkańców. Warto byłoby co jakiś czas apelować w prasie do mieszkańców , przypominając co należy segregować.

Pan D.Krakowiak, dyr. ZGK:

- kotłownia wymaga dalszych nakładów finansowych . Jest wyłoniony wykonawca, znany jest już przypuszczalny koszt remontu, modernizacji i zadaniem spółki jest, by zdobyć pieniądze. W przypadku, gdy pieniędzy nie uda się zdobyć to remonty przeprowadzane będą doraźnie, jak najmniejszym kosztem,
- jakość segregacji jest na razie mizerna. Spółka z segregacji nie ma zysku, ale warto to robić z korzyścią dla gminy. Będziemy nadal apelować do mieszkańców o przestrzeganie segregacji . W ubr. Przeprowadziliśmy konkurs ekologiczny związany z plastikiem, przy udziale szkół. Zebrano tonę plastiku i takie konkursy nadal będą przeprowadzane,
- dane dot. ilości odcieków z wysypiska przedstawię na sesji następniej

Radny K.Horyd:

- kto pokrywa koszt pojemników do segregacji w budynkach gminnych
- na wysypisku śmieci jest składowany wartościowy gruz, który mógłby być wykorzystany przez sołectwa , warto by o tym pomyśleć
- sprawa pism adresowanych do nieżyjących – zbieg okoliczności, że w tym czasie osoba zmarła / znam ten przypadek/ sołtys wiedział o tym i pisma nie dostarczył, nie robiąc z tego sprawy.

Akcja z wysyłaniem pism dużo daje, na pewno sytuację poprawi i świadomość ludzi wzrośnie., którzy np. nie wiedzą, że nie wolno sypać popiołu na chodniki.

Radny K.Jagodziński – wnioskowałem na Komisji Rolnej o zlustrowanie wysypiska, ponieważ społeczeństwo Włocibórka jest zbulwersowane fruwającymi papierami po lasach i polach, są na to dowody w postaci zdjęć. Walczymy, żeby ścieki nie były odprowadzane do rowów, a na wysypisku jest przewód z którego przez płot ciekną odcieki.

Radny H.Dziarnowski – wszystko co się pali powinno zostać na wysypisku porąbane i spalone w kotłowni. Mieszkańcy z gałęzi mogą sami oczyścić teren i gałęzie mieć na podpałkę. Są to objętościowe śmieci, a pamiętać musimy, że wysypisko musi wystarczyć na wiele lat. Odnośnie plastików - można by wykonać zgniatarkę, zmniejszy to objętość tych odpadów. Cieszy fakt, że dzieci włącza się do akcji zbierania plastików, jest już widoczna współpraca, którą trzeba jeszcze bardziej uściślić, by nie wejść ze śmieciami do Europy.

Radny A.Wagner – wiele razy apelowałem, aby informować sołectwa jeżeli będą gruzy na wysypisku. Na wysypisku ceny chyba są jeszcze za małe, bo wywożący woli zapłacić na wysypisku, niż za darmo przywieźć do sołectwa.

Pan D.Krakowiak:

- pojemniki do segregacji śmieci musi zakupić właściciel nieruchomości
- sprawę gruzu należy zgłaszać do urzędu, bo ZGK się tym nie zajmuje, a gruz przyda się do wykorzystania na drogi gminne
- popiół musi być wywieziony na wysypisko i nie można go sypać na drogę, czy w inne miejsce
- na wysypisku jest jeszcze dużo do zrobienia. Wystąpiłem do gminy o dodatkowych pracowników do segregacji śmieci i utrzymania porządku, by śmieci nie fruwały poza wysypisko. Obecnie jest za mało pracowników, by wszystkie prace mogli wykonać.
- sprawę odcieków z wysypiska przedstawię na sesji następnej
- lepiej byłoby, aby gałęzie trafiły do kotłowni, ale muszą być rozdrobnione. Zrębki się bardzo dobrze palą i mogą być wykorzystane w gospodarstwach domowych.
- koszt całkowity segregacji śmieci ponosi ZGK, jednak jest to wspólny interes gminy i chcielibyśmy coś w tym temacie zmienić, żeby przebiegała prawidłowo. Chcemy to robić jak najlepiej, jednak nie możemy wszystkiego robić za darmo. Koszt rocznie wynosi ok 30tyś. a odzysk 7-8 tyś.

Pan M.Dobrogoszcz, sołtys – w Skarpie stoją trzy pojemniki na śmieci, a śmieciarka i tak wszystko wysypuje razem i wywozi na wysypisko.

Pan J.Cyra, Sam.Mieszk. - ZGK sam jest winien, że ponosi koszty segregacji śmieci i nie byłoby tego, gdyby odbierał je osobno. Powinno być też więcej pojemników i otwory muszą być większe, ponieważ większej butelki nie można precyzyjnie przeliczyć. Proszę o informację dot. różnic, które wynikają między licznikiem głównym na terenie wodociągu miejskiego, a licznikami głównymi u odbiorców. Jaka jest też różnica między licznikiem głównym w blokach, a tzw. podlicznikami. Różnice występują szczególnie w budynkach wielorodzinnych, dochodzące do ponad 30% i stale obciąża się mieszkańców – czytałem w fachowym czasopiśmie, że różnica nie powinna przekraczać w granicach 10%. Proszę o podanie, jaka jest kwota z tyt. uzyskanych czynszów. We wspólnotach mieszkaniowych pobiera się od 45 do 50gr. za m2 na tzw. zarząd - co dzieje się z tymi pieniędzmi. Z danych, które wcześniej uzyskałem z ZGK - 438tyś. wynoszą koszty. W materiałach sesyjnych są dwie pozycje tj. 81tyś. - dochody ze śmieci i 245tyś. - są to poważne różnice i która jest wiarygodna. Chciałbym wiedzieć, jaka jest przesłanka zabraniająca sprzedaży węgla miału. Należy też pomyśleć o modernizacji kotłowni, by móc spalać inne paliwo w przypadku gdyby zabrakło słomy. Sprawa ulgi w podatku od budowli 1% - była tylko jeden rok, a nie ileś lat wstecz i wypowiedź była trochę przekłamana. Sprawa śmieci – mówi się, że trzeba łagodnie podchodzić, tolerancyjnie, wychowawczo, lekcję tę już dawno przerabialiśmy, do tej pory efektów nie ma i śmieci nadal po lasach są. Wiem, że na listach są osoby, których nie powinno być i czy te osoby nie mają wstydu – jest ponad 500 z miasta. W samym Świdwiu, jak powiedział radny A.Wagner jest ponad 30 osób, które nie mają podpisanej umowy na wywóz śmieci, a ile jest w pozostałych sołectwach.

Radny S.Młot - czy papiery z wysypiska nie można pakować i przewozić do spalania w kotłowni, lub odstawić jako surowiec wtórny. Sprawa plastików - też należałoby rozważyć co z tym zrobić i jakoś zagospodarować. Sprawa nieczystości płynnych na wysypisku – jest tam pracownik i na pewno by nie pozwolił, aby wylewano tam zawartość beczkowsów.

Radny M.Herder – co ma być remontowane w budynku administracyjnym ZGK.

Pan Z.Czarnecki, sołtys – czy będzie prowadzona konserwacja ujęcia wodnego w Wysokiej . Woda jest brązowa , taka sama sytuacja jest w Zbożu.

Pan M.Tymecki, dyr. ZOOS – od jakiego momentu kotłownia po dokonanych remontach powinna przynosić zysk.

Radny K.Horyd – czy nie warto byłoby pomyśleć o plantacji wierzby energetycznej jako opału do kotłowni.

Pan Pałubicki, w 2001r. wydano ustawę, żeby zawrzeć umowy na wywóz śmieci, na dostawę wody i do dzisiejszego dnia ta sprawa nie jest uporządkowana i ufam, że p.dyr. ZGK to zrobi . Społeczeństwo nie będzie narzekać, jeśli będzie dobrze, ale jednak dzieje się źle. Wykupiliśmy w blokach mieszkania , ustawa mówi, że jesteśmy prawowitymi mieszkańcami i właścicielami na tych samych zasadach co mieszkańcy domków jednorodzinnych. Pan dyr. ZGK na zebraniu mieszkańców ul. Odrodzenia przekonywał, by zawrzeć umowy w imieniu wszystkich bloków, a tak nie można. Trzeba umowy zawrzeć na dostawę wody i wywóz śmieci z każdym osobno, nie można tak oszukiwać, bo to prędzej, czy później wyjdzie. Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że nie pisałem na dyr. ZGK żadnych paszkwili - na zebraniu Sam.Mieszkańców Nr 2 powiedział, że nie zawrze umów a na dzień dzisiejszy zdanie jednak zmienił, pewnie przeczytał ustawę. Cieszę się, że od czasu do czasu takie artykuły się ukazują, ponieważ mówią prawdę i pomagają w ujawnianiu nieprawidłowości. Z biura dyr. ZGK trzy razy wyszły pisma wprowadzające w błąd, traktowały właścicieli mieszkań nadal jako lokatorów i to jest krzywdzące, ponieważ jesteśmy właścicielami mieszkań. Na zebraniu w SDK sala była pełna mieszkańców, którzy na swoje pytania też nie dostali odpowiedzi, dzisiaj się cieszę, że ze strony dyr. ZGK jest deklaracja współpracy i myślę, że dojdziemy do porozumienia. Nie chciałem przyjść na dzisiejszą sesję, ponieważ p.przewodniczący kiedyś mi odebrał głos, jednak poruszona sprawa osobiście mnie dotyczy, dlatego chciałem się wypowiedzieć w tej sprawie. Chciałbym też wyrazić słowa uznania w imieniu mieszkańców samorządu mieszkańców Nr 2 radnemu A.Piekutowi i J.Tomasowi, za duży wkład w na rzecz klubu “Krajna”. Obiekty sportowe są odnowione, pięknie wyglądają i chciałbym też zachęcić niektórych radnych do podobnego działania i rozwiązywania spraw na rzecz naszego miasta. Sprawa estetyki miasta – to m.in.dzięki wspólnotom mieszkaniowym, które nie szcędzą pieniędzy odnawiane są balkony, czego nie było gdy zarząd sprawował ZGK. Władzę powinno się oddać właścicielom mieszkań w blokach wtedy i sprzątanie będzie przebiegało w sprawie. Na tzw. zarząd mieszkańcy płacą 50gr. i te pieniądze gdzieś giną i temu dyr.. ZGK powinien się przyjąć - we wspólnotach pieniądze te zostają, dlatego jest taki porządek.

Pan D.Krakowiak , dyr. ZGK :

- ZGK po segregowane śmieci jeździ jednym pojazdem i nie ma problemu z podziałem ich na wysypisku, jeżeli odpady są prawidłowo posegregowane i nie ma w pojemnikach innych odpadów. Można jeździć osobno po szkło i plastik, ale ktoś za to będzie musiał zapłacić, ponieważ są to ogromne koszty,
- różnica między produkcją a sprzedażą wody wynosi ok. 18 – 20% / straty, płukania itp./ Od najbliższego miesiąca, w przypadku, gdy różnice będą pow. 15% mieszkańcy nie będą obciążani do wyjaśnienia . Dokona się zmiany wodomierza głównego, jednak pewne różnice jeszcze będą. Z dyskusji wynika, że ZGK oszukuje mieszkańców, ale tak nie jest. Mieszkańcy wymagają od ZGK, ale i ZGK wymaga od mieszkańców współpracy, legalizacji wodomierzy, które często są stare. Zarządcy wspólnot, właściciele mieszkań wspólnie z ZGK muszą temat rozwiązać – jesteśmy za podpisaniem umów indywidualnych po sprawdzeniu i opomiarowaniu liczników,
- sprawa inwestycji, widać, że w mieście się coś dzieje i jest to też wysiłek mieszkańców lokali prywatnych jak i ZGK jako reprezentanta gmin, który ponosi koszty w zależności ile w

- budynku jest mieszkań komunalnych,
- ZGK w tym roku będzie nadal prowadził sprzedaż węgla miał i na rynku lokalnym nadal pozostajemy
 - sprawa słomy do kotłowni – może też być spalana słoma rzepakowa i ZGK będzie też myśleć o roślinach alternatywnych i myślę, że takie plantacje roślin słomowatych się w gminie pojawią Wierzba energetyczna ma za dużą wilgotność i do naszej kotłowni się nie nadaje, ponieważ obecne kotły są na bardzo suche paliwa
 - plastiki są na wysypisku zgniatane
 - pojemniki na makulaturę w przyszłości mogą się na wysypisku pojawić, jest to jednak inicjatywa bardziej gminna a ZGK w tych inicjatywach może pomóc
 - jeśli wystarczy środków, to w planie jest przeprowadzenie remontu biurowca, który będzie przeprowadzany sukcesywnie i z rozsądkiem, by biurowiec wyglądał estetycznie
 - w ujęciu wodnym w Wysokiej występuje dużo żelaza, co powoduje, że jakość wody jest taka jaka jest. Monituję u swoich pracowników o oczyszczanie ujęcia wodnego. Taki problem jest w Grochowcu, Zbożu, Wysokiej i mam nadzieję, że inwestycja w tym roku w Grochowcu będzie wykonana i problem wody zniknie a w przyszłości i w Świdwiu
 - na razie chcemy, aby kotłownia nie przynosiła za dużo strat i sobie wtedy poradzimy. W tym roku, po dwóch miesiącach mamy wniosek pozytywny. Kotłownia kubaturowo jest bardzo duża i podatki trzeba płacić. Budowana była pod potrzeby potężnej mleczarni, która nigdy nie powstała i budynek został, a na nasze potrzeby potrzeba połowę tego budynku i reszta nie jest wykorzystana. Będziemy dążyć, aby słomę kupować jak najtaniej i jeżeli uda się pozyskać paliwo za 95zł za tonę, to jest szansa, że kotłownia nie będzie przynosiła straty. Należy zaznaczyć, że wyeliminowano olej opałowy, co wiąże się ze znaczną oszczędnością
 - spotkania z mieszkańcami dużo dają ZGK i jesteśmy za podpisaniem indywidualnych umów, firma też musi swój interes zabezpieczyć. ZGK żadnej lipnej umowy nie przygotował, zrobiono tylko ukłon w stosunku do mieszkańców. W ustawie jest wyraźnie napisane, kto jest właścicielem przyłącza i kto powinien za nie odpowiadać. W umowie można to sprecyzować, że przyjmuje to zakład i ZGK aneksem to zrobił. Były przeprowadzane kontrole w gminie i nie było żadnych pism od wojewody, że firma wprowadziła złe taryfy za wodę. Po to są ustawy, żeby je przestrzegać i my to robimy
 - wspólnoty mają prawo się same rządzić i nikt nie przymusza właścicieli by tego nie robiły. Są też przypadki, że wspólnoty wracają do ZGK i tak było na ul. Odrodzenia i jest to wola mieszkańców.

Radny M. Herder :

- planuje się remont biurowca ZGK za 50tyś. a na wysypisku śmieci brakuje bieżącej wody do mycia, jest tylko baniaczek do którego dowozi się wodę i pompować ją trzeba ręcznie. Jest elektryczny podgrzewacz wody, który się nigdy nie włączy, bo nie ma ciśnienia, a wodę do picia przywożą z domu.

Pan D. Krakowiak, dyr. ZGK:

- ZGK robi wszystko, by poprawić warunki pracy, jednak właścicielem wysypiska jest gmina i o tym należy pamiętać. Podciągnięcie wody jest to ogromna inwestycja i jak burmistrz da środki, to ZGK ją wykona.

Radny J. Tomas – gmina jest właścicielem całej firmy, ale chodzi o to, że ZGK nie dba o sprawy socjalne pracowników, że nie mają się nawet gdzie porządnie umyć - jak powiedział radny M. Herder, a planuje się remont biurowca.

Pani H. Zimon-Porożyńska, przewodnicząca Rady Nadzorczej ZGK - w skład rady wchodzi też mecenas _____ – członek i _____ : – członek. Rada funkcjonuje od 19 września 2002r. Rada spełnia minimum, jakie przewiduje Kodeks Spółek Handlowych, który mówi że rady funkcjonują minimum od trzech członków. Uchwała na temat wynagrodzenia funkcjonuje od czasu powstania spółki z o.o. Jako przewodnicząca spełniam odpowiednie kryteria tj. posiadam

wykształcenie wyższe techniczne, roczne studium w zakresie zarządzania, przez okres 20 lat kierowałam jednostkami telekomunikacyjnymi, ukończyłam kurs dla członków rad nadzorczych i zdałam egzamin państwowy przed komisją Ministra Skarbu Państwa. Pozostali członkowie – p. _____ jest zwolniony z tego egzaminu, natomiast p. _____ otrzymała nakaz uzupełnienia kursu dla członków rad. Firmą zarządza zarząd, aktualnie p.dyr.jednoosobowo oraz księgowa i kierownicy poszczególnych wydziałów. Głównym tematem każdego posiedzenia jest analiza kosztów w zakładzie. Koszty za rok 2002 wynosiły minus 610.717zł., zastanawiano się, jaka jest przyczyna – badano wiele elementów, inwestycje tj. budowę kotłowni, sprawdzano jak wyglądają koszty w poszczególnych wydziałach. Temat, który dzisiaj przewijał się mam wrażenie jakby dojrzał, ponieważ na powtórny analizę kosztów z tego tytułu zaprosiliśmy Komisję Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i radny E.Różga może potwierdzić, że tam były wypracowane pierwsze sugestie, ponieważ stwierdziliśmy, że powinna funkcjonować ustawa o ładzie i porządku w gminie. ZGK stara się pozyskać kolejnych zleceniodawców. Sygnałem była informacja, że jest trzech odbiorców, jeśli chodzi o odpady stałe i samochód musi robić tyle kilometrów i takich przykładów było bardzo dużo i w tym wydziale były regenerowane tylko koszty i to koszty ogromne. Temt wiodący w roku 2002 i 2003 to była kotłownia. Dokonano poprawienia inwestycji i wnioski przedstawiono p.burmistrzowi. Wizyty na obiektach i spotkania z wykonawcami wpłynęły na podjęcie decyzji w zakresie pilnego remontu tejże kotłowni. Kolejnym problemem analizowanym była gospodarka mieszkaniowa i sprawy związane z jej funkcjonowaniem. Były również drobne wnioski, które przekazaliśmy na ręce p.burmistrza. Analizowano też gospodarkę wodno-ściekową oraz gospodarkę kadrową w przedsiębiorstwie. Podano wiele propozycji w zakresie zarządzania personelem i zarząd w miarę możliwości z nich korzysta. Byliśmy prawie na wszystkich obiektach ZGK, gdzie z życzliwością przyjmowane nasze drobne uwagi. W sposób ewolucyjny przeprowadzany jest w firmie program naprawczy. Zmienił się sposób zarządzania zakładem, zrezygnowano z z-cy dyrektora, zarządzanie jest czytelniejsze, bardziej zaangażowani są kierownicy wydziałów, w niektórych pionach poprawiła się organizacja pracy, obsługa klientów staje się coraz bardziej przyjazna dla mieszkańców i są na to dowody. Najistotniejszy jest wynik finansowy – za rok 2003 strata wynosiła 357.920zł., z tego w I kw., kiedy funkcjonował jeszcze stary zarząd, wyregenerowano stratę 224tyś. Dużo zadań jest przed firmą, my podpowiadamy, dyrektor korzysta, spotkania będą się odbywały co dwa miesiące. Pan dyrektor, sam z wykształcenia pedagog celnie rozmawia i trafia do pracowników, potrafi wyegzekwować i kadrę zmobilizować. Spółka delikatnie przeobraża się i to co jest w każdym programie naprawczym postawione na pierwszym miejscu, usprawnienie w zarządzaniu jest już widoczne tj. obniżka kosztów, poprawa organizacji pracy. W programie naprawczym jest też doskonalenie kadr, co p.dyrektor i zarząd czyni. Rada Nadzorcza musi także otrzymać absolutorium, które otrzymaliśmy w dniu 4.06.2003r.

Radny K.Jagodziński – jestem zbulwersowany, że przy tej biedzie wynagrodzenie p.przewodniczącej Rady Nadzorczej wynosi 800zł.

Pani H.Zimon-Porożyńska – jestem w każdy poniedziałek i wtorek u p.dyr. ZGK, analizujemy koszty i nasze doświadczenia. Pan radny może startować na członka rady, był konkurs i mógł to zrobić.

Radny K.Jagodziński – dobrze, że Pani się interesuje zakładem, praktycznie w miesiącu jest jedno posiedzenie rady a za 400, 500zł ludzie pracują cały miesiąc, a Pani ma 800zł. U nas w kraju są spółki, spółeczki, tam idą pieniądze a we Włociborzu ludzie z głodu umierają.

Ad. 7 a

Radny J.Tomas, przewodniczący Komisji Budżetu i Handlu przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2004r. Zał. Nr 8

Uchwała przyjęta została przy 11 głosach “za”. W chwili głosowania obecnych było 11 radnych. Uchwała Nr XVIII/170/04

Ad. 7 b

Pan M.Tymecki, dyr. ZOOS przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wartości najniższego

wynagrodzenia i zatwierdzenia wartości jednego punktu w tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników Zakładu Obsługi Oświaty Samorządowej w Sępólnie Kraj. Uchwała przyjęta została przy 15 głosach “za”. Uchwała nr XVIII/171/04. Zał.Nr 9

Ad. 7 c

Pan M.Tymecki przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wartości najniższego wynagrodzenia i zatwierdzenia wartości jednego punktu w tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników nie będących nauczycielami, zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Sępólno Kraj.

Uchwała przyjęta została przy 15 głosach “za”. Uchwała Nr XVIII/172/04. Zał.Nr 10

Ad. 7 d

Pan J.Kołosut, kier. Ref. GK przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały o zatwierdzeniu taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków.

Uchwała przyjęta została przy 13 głosach “za” i 2 “wstrzymujących się”. Uchwała Nr XVIII/173/04. Zał. Nr 11

Ad. 7 e

Pan J.Kołosut - przedstawił projekt uchwały w sprawie sprzedaży gruntów stanowiących własność Gminy Sępólno Kr.

Uchwała przyjęta została przy 15 głosach “za”. Uchwała Nr XVIII/174/04. Zał.Nr 12.

Ad. 7 f

Pan J.Maliszewski, Sekretarz Gminy przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w podziale Gminy Sępólno Krajeńskie na stałe obwody głosowania.

Uchwała przyjęta została przy 15 głosach “za”. Uchwała Nr XVIII/175/04. Zał.Nr 13.

Radny J.Nikel – czy uchwała podlegająca ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym, może wchodzić w życie z dniem podjęcia.

Pan J.Maliszewski – jest to wyjątek i wymusza to procedura.

Ad.8 – odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i zapytania.

Pan W.Stupałkowski , burmistrz

- na interpelację pisemną zgłoszoną przez Państwa udzielimy odpowiedzi pisemnej,
- jeżeli chodzi o podstawy prawne działalności placu zabaw na ul.Krasickiego, to na dzień dzisiejszy trudno jest odpowiedzieć, ponieważ jest to sprawa wieloletnia, wymagająca wyjaśnienia dokumentów sprzed wielu lat.Będziemy się posiłkować też stanowiskiem samorządu, tym bardziej, że samorząd ostatnio teren ten zagospodarowywał. Odpowiedź również zostanie przygotowana na piśmie,
- sprawa sprzedaży działki pod kolektor – wniosek p. o kupno terenu został pozytywnie zaopiniowany przez samorząd . Przychyliłem się też pozytywnie na sprzedaż, myśląc o tym, aby znalazł się gospodarz, który tym terenem się zajmie , żeby mieszkańcy nie wysypywali tam liści i piasku, co obecnie się dzieje. W ostatnim czasie wpłynął wniosek od mieszkańca bezpośrednio zainteresowanego tym terenem o dzierżawę z zobowiązaniem, że ten teren zostanie zagospodarowany przez mieszkańców ul.Polnej pod plac zabaw , z odpowiednim urządzeniem zieleni i spróbujemy iść w tym kierunku. W przypadku, gdy teren nie zostanie zagospodarowany , to wrócę do wniosku o sprzedaż tej nieruchomości, bez konsekwencji zabudowy z uwagi na to, że prowadzony jest tam kolektor,
- w tym roku musi być rozwiązana sprawa ogrzewania budynku biblioteki, ponieważ wspólna kotłownia, która mieściła się w dawnej willi sędziowskiej ogrzewała obydwa te budynki. Jest tam jeszcze potężny piec na ogrzewanie gazowe, który na dzień dzisiejszy nie spełnia swojej roli. W willi dwa mieszkania zostały wykupione, zawiązała się wspólnota i problem ogrzewania swoich mieszkań właściciele rozwiązali indywidualnie. Podjęto już kroki celem budowy nowej kotłowni dla budynku przy ul.W.Polskiego , wydzielono już odpowiednie miejsce, budynek biblioteki ma sieć gazową, zamontowane będą dwa wiszące kotły, które w zupełności zapewnią

sprawę ciepła,

- sprawa środków unijnych i odprowadzenia ich do budżetu państwa - jest to dla mnie ogromne zaskoczenie. Na temat podatku VAT, to do tej pory mieliśmy informację, że VAT będzie kosztem kwalifikowanym, czyli będziemy mogli go rozliczać. Ostatnio przyszła informacja, że jednak w negocjacjach zapomniano to uwzględnić i gminy będą musiały VAT płacić i jest to poważna suma przy każdej inwestycji i duże utrudnienie do korzystania ze środków unijnych na inwestycje gminne,
- o podjęciu starań na budowę obwodnicy w Sępólnie Kraj i utwardzeniu ulic na Osiedlu Jana Pawła II-go radny S.Młot otrzyma odpowiedź na piśmie. Zadanie to gmina sama nigdy nie wykona, możemy jedynie podjąć działania organizacyjne, żeby temat ten przyspieszyć i takie działania są prowadzone. Wstępnie jest zarysowany projekt, koszt kształtuje się ok. 62 mln. Pisma poszły do Zarządu Dróg Krajowych, by uwzględnili to w swoich planach.
- z utwardzeniem dróg w tej części miasta, o której mówił radny S.Młot musimy się wstrzymać do czasu budowy kolektora sanitarnego, by nie ruszać asfaltu, ponieważ wiadomo, jaki byłby oddźwięk mieszkańców. Będziemy jednak poprawiać miejsca bagienne i to na terenie całej gminy, by polepszyć przejezdność, bo takich terenów jest sporo. Remontowana będzie ul.Wodna, gdzie mieszkańcy sami chcą układać pozyskaną trelinkę
- gmina ponownie wszczęła postępowanie w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i taka decyzja została wydana, zgodnie z wyrokiem sądowym NSA Decyzja ta ponownie została zaskarżona, ale już tylko przez mieszkańców bezpośrednio sąsiadujących z terenem stacji paliw.Wiem, że w między czasie firma zgłosiła inwestycje do odbioru, który został wstrzymany. Wydane zostały mandaty karne za prowadzenie handlu paliwem, stacja jest nadal i na razie nie ma żadnej decyzji odnośnie jej rozbiórki i należy jednak robić wszystko, by do tego nie doprowadzić – jak gmina będzie się kojarzyła inwestorom, jeżeli pójdzie informacja, że rozbiera się inwestycje. Administracja jest po to, aby zgodnie z prawem ułatwiać i pomagać inwestorom w gąszczu przepisów, bo inaczej zostaniemy zdani na siebie a nie jest to w dzisiejszych trudnych czasach najlepsza sprawa, żebyśmy się ograniczyli tylko do własnego podwórka. Wiemy, że jest bezrobocie i każde miejsce pracy się liczy, nie mówiąc już o podatkach, które pozostają w gminie,
- gmina wspierała inicjatywę odtworzenia ruchu kolejowego, była za utworzeniem stowarzyszenia jednak żadnych śladek nie płaci – jest to organizacja bezskładkowa. Były starania, celem uzyskania jednego autobusu szynowego, które województwo nasze zakupuje na potrzeby tras lokalnych, jednak wszystkie zostały już rozdysponowane. Sprawę muszą prowadzić starostowie powiatów, przez które przebiega ta nitka tj. Chojnice – Nakło
- załącznik inwestycyjny, który radni otrzymali był jeszcze przed sesją poprawiany, ponieważ był błąd w podsumowaniu , podpis będzie uzupełniony

Pan J.Kołosut, kier, Ref.GK:

- w sprawie znaków informacyjnych przed przejazdami PKP , skontaktuję się z PKP i odpowiedzi udzieli radnemu A.Wagnerowi bezpośrednio
- ławki na promenadzie będą odnowione przed dniem 1 maja
- do urzędu nie wpłynął żaden wniosek dot. pęknięcia budynku na ul.Polnej nr 33
- działkę pod plac zabaw na ul.Krasickiego pozostawiono pod plac rekreacyjny, gdy dzielono działki budowlane. Plac ten istnieje już od kilkunastu lat
- uporządkowanie terenu na ul.Jeziornej po modernizacji oświetlenia powinno być do świąt zakończone

Pan D.Wojtania, kier. OPS , w sprawie głodującej rodziny we Włósciborzu – zaszło nieporozumienie, ponieważ chodziło o chorobę osoby związaną z wysokim ciśnieniem i pobytem w szpitalu. W rodzinie tej są trzy osoby , korzystały już z pomocy OPS wcześniej i nie występuje tam niepełnosprawność, upośledzenie umysłowe i nie jest wskazane jakby

prowadzenie za rękę, ponieważ w ten sposób uzależniają się od OPS. Pracownik socjalny dokonał rozeznania, udzielona została im pomoc. Osoby te nie zgłosiły się do OPS, ponieważ stwierdziły, że dorabiają sobie, pomagają im sąsiedzi i uważali, że zbyt dużych pieniędzy nie otrzymają. Mimo, że sytuacja finansowa jest trudna osoby te nie zgłosiły się nigdy z wnioskiem o pracę do Zakładu Robót Publicznych, w Biurze Pracy też nie były aktywne. Istotna jest współpraca między OPS, a sołtysami, którzy najlepiej wiedzą co się dzieje na ich terenie i liczymy na informację, gdzie się dzieje źle. Pracownicy OPS udają się na miejsce na każdy sygnał, dobrze współpracujemy z organizacjami, stowarzyszeniami, radnymi i na to liczymy nadal.

Pan D.Krakowiak :

- sprawa ogrzewania biblioteki – kotłownia zostanie umieszczona w pomieszczeniach biblioteki i przypuszczam, że koszty poniesie p.dyr., lub gmina,
- sprawa poboru wody, awaryjne ujęcie wody w Grochowcu będzie naprawione

Pan M.Tymecki, dyr. ZOOS – na spotkaniu w Wałdówku dot. możliwości uczęszczania dzieci do szkoły w Wałdowie robiono wszystko, by przekonać rodziców, efekt jest jednak mizerny. Jedna osoba, matka, nauczycielka ze szkoły w Przepałkowie skutecznie blokowała nam wypowiedzi, dot. objęcie opieką świetlicy w Wałdowie, zapewnienie dowozu, również rodzicom, dostęp do lekarza, czy stopniowość. Padł argument, że chcemy tworzyć sztuczne podziały. Sztuczne raczej jest to, że jeżeli jest jedna wioska, część dzieci chodzi do szkoły w Wałdowie, a druga część do szkoły drugiej. Prawda jest taka, że kiedy tworzono gimnazjum w Wałdowie padła informacja, która do dzisiaj pokutuje, że gimnazjum powołane jest na dwa lata i część rodziców zdecydowała się puścić dzieci do Sośna. Istotną sprawą, która wpłynęła na tę sytuację jest fakt, że gmina Sośno dowozi dzieci, chociaż nie ma takiego obowiązku i im się to opłaca. Dołożono wszelkich możliwych starań, żeby te dzieci pozyskać.

Pan H.Brzykcy, sołtys Wałdówka – sprawa była tak, jak przedstawił p.Tymecki. Jeden z rodziców powiedział, że dziecko już się przyzwyczyło do szkoły i nie chce jej zmieniać. Moim zdaniem, nie ma co jeździć i przekonywać, bo to nic nie da.

Radny K.Jagodziński – gdyby na tym spotkaniu był p.burmistrz, to moim zdaniem byłaby inna rozmowa. Spotkanie takie powinno się odbyć jeszcze raz z udziałem p.burmistrza i na pewno będzie inna rozmowa, są to ogromne pieniądze i nie można tego tak zostawić.

Radny M.Herder - w Wałdówku jest 12 dzieci, w Komierowie 50 dzieci. Uważam, że władze powinny jechać do Komierowa i odpowiednio porozmawiać, ponieważ pieniądze, które idą za dzieckiem to 240tyś. i jest to ładny tort, który prezentujemy gminie Sośno. W poprzedniej kadencji radny Zieliński poruszał sprawę, że dzieci z Komierowa przez pół roku nie miały podręczników w szkole w Przepałkowie. Wnioskuje by, chcąc pozyskać dzieci musimy je kupić i w przeciągu trzech lat zaopatrywać je bezpłatnie w podręczniki i zeszyty. Stracimy na to 30tyś. a zyskamy jeszcze 210tyś. i w następnych latach dzieci te będziemy mieli w naszej szkole.

Ad. 9

Radny J.Tomas :

- czy jest prawdą, że warunki zabudowy stacji paliw wydane były na dach skośny, zabudowa jest z dachem płaskim. Nie wyobrażam sobie, żeby zachęcać do Sepólna inwestorów takich, jacy są przy ul.Chojnickiej. Chojnice mieli z nimi te same problemy, ponieważ też bez zgody wybudowali stację paliw.
- gdzie jest zapis, że nie dopuszcza się w zabudowie dachów płaskich
- czy rada może wprowadzić zapis dot. powierzchni sprzedaży markietu do pow. 100m² Pani B.Mikicka rozmawiała z odpowiednią osobą w Bydgoszczy, która mówiła, że można a teraz okazuje się, że nie.

Pani B.Mikicka, ref.IRG

- z właścicielami stacji paliw toczy się postępowanie przed Powiatowym Inspektorem Nadzoru

Budowlanego, ponieważ nastąpiło bardzo poważne odstępstwo od zatwierdzonego projektu. Poszerzona została nieruchomość o dodatkowe wprowadzone słupy, nie odpowiada tej funkcji, która była w projekcie. W czasie trwania budowy stacji i zgłaszania jej do odbioru właściciele wystąpili z zamienną dokumentacją i nie było to też zgodne z przepisami. W trakcie trwania całego procesu inwestycyjnego można zmienić dokumentację, tylko na odpowiednich etapach należy uzgodnić z inspektorem budowlanym, czy będzie to uznane przy odbiorze. W decyzji o warunkach zabudowy, w wypisie i wyrysie planu, który był w 1998r. zatwierdzona stacja paliw miała mieć dachy wysokie i taki zapis będzie

- ustalając plan dajemy go do różnego rodzaju opinii. Dajemy do opinii temu, który występuje o zmianę w planie, który sobie np. życzy dach wysoki i płaski, bo takie obecnie jest zapotrzebowanie społeczne na zakup takich działek. Zgodnie z nową ustawą z lipca 2003r. możemy tam, gdzie nie ma planu wydawać decyzję o warunkach zabudowy z tyt. dobrego sąsiedztwa na wniosek danej osoby
- sprawa markietu – gmina wydała zainteresowanym decyzję odmowną na zburzenie budynku po ROLMASZ i wybudowanie markietu, który byłby odsunięty od ul. Składowej o 8m. Strony od decyzji się odwołały i sprawa rozpatrywana była przez dwa miesiące w Samorządowym Kolegium Odwoławczym i pod koniec m-ca grudnia 2003r. przyszła decyzja, że gmina na etapie warunków zabudowy nie może określać, że można budować tylko takie sklepy, których powierzchnia sprzedażna jest mniejsza od 100m². Będzie to wyartykułowane przy wprowadzaniu zmian w planie zagospodarowania. Postępowanie w dalszym ciągu się toczy, interpretacja, którą podaliśmy w 2002r., że możemy przedłużyć plan zagospodarowania przestrzennego pod odpowiednimi warunkami była tylko na okres jednego roku. Nowa ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym pozwala na to, że wydaje się decyzję na warunkach specjalnych. Jeżeli ta decyzja nie jest sprzeczna z obiektami, które występują na terenie tego kompleksu, to gmina nie ma prawa wydać decyzji odmownej. Przygotowaną decyzję muszą zaopiniować odpowiednie jednostki i sprawa jest w toku

Radna H. Żekiecka, w Wałdówku na zebraniu rodzice nie zgadzali się na przejście dzieci do szkoły w Wałdowie. Powinno się zaprosić rodziców dzieci, które mają przyjąć do szkoły i zaproponować kupno książek, o czym mówił radny M. Herder i tym dzieciom też, które już chodzą do szkoły. Pani nauczycielka swoją decyzję argumentowała tym, że gdy była bez pracy zatrudnienie znalazła w gminie Sośno a nasza gmina nie chciała jej zatrudnić.

Radny Z. Gugnacki – rodzice dzieci z Komierowa powiedzieli, że mogą na temat przejścia dzieci rozmawiać dopiero, gdy w Wałdowie pobudowana zostanie sala gimnastyczna i utwardzona droga do Wałdowa.

Radny K. Horyd – mieszkańcy z Komierowa mają żal, że nikt z nimi na ten temat nie rozmawiał. Niektórzy z nich teraz się zreflektowali, że jednak korzystniej byłoby dzieci posłać do szkoły w Wałdowie, ponieważ od 1 września już od zerówki idą dzieci i kończą w jednej szkole tj. szkołę podstawową i gimnazjum. Nie chciałbym nikogo obrazić, ale ktoś kiedyś w minimalnym stopniu nie dopilnował sprawy.

Pan H. Brzykcy, sołtys Wałdówka – trzy lata temu dyr. szkoły w Wałdowie p. dzwonił do mnie, żeby zwołać zebranie rodziców dzieci, które uczęszczają do szkoły w Przepałkowie. Na zebraniu tym powiedział, że to sołtys chce, żeby dzieci z Wałdówka dojeżdżały do Wałdowa. Dobry to jest pomysł zakupu książek i zeszytów dla dzieci, należy też powiedzieć, że zapewnia się również dowóz i przywóz dzieci..

Pan E. Stachowicz, przewodniczący RM :

- rady sołeckie fundusze otrzymują z budżetu gminy Sępólno Kr., a sołectwo Wałdówko i Komierowo przekazują pieniądze do szkoły w Przepałkowie i nie ma się co dziwić, że walczą o pozyskanie dzieci. Trzeba nadal prowadzić rozmowy z rodzicami, zachęcać, spróbować ich przekonać, by dzieci posłali do Wałdowa.
- zwracam się do radnych o wypełnienie oświadczeń majątkowych i wraz z PIT i dostarczenie do

biura Rady Miejskiej

- zwracam się do p.burmistrza o sporządzenie wykazu pomieszczeń, obiektów, które mogłyby być oferowane zainteresowanym chcącym otworzyć działalność gospodarczą

Radny M.Herder, p.burmistrz powiedział, że odnośnie sprzedaży działki przy ul.Polnej posiłkował się opinią samorządu mieszkańców. Nie przypominam sobie, by taka opinia była przedstawiona na Komisji Gospodarki Komunalnej, która taki wniosek zaopiniowała negatywnie, przychylając się do tego, by grunt został do zagospodarowania samorządu nr1 – skąd się więc wzięła druga opinia.

Pan J.Kołsut. Kier. Ref.GK – wniosek wpłynął po posiedzeniu Komisji GK.

Pan E.Stachowicz, przewodniczący RM – byłem na tej działce i jeżeli mieszkańcy chcą sobie w tym miejscu urządzić miejsce rekreacyjne, to szkoda byłoby to sprzedawć.

Radny K.Jagodziński – w Wałdowie mieszka rodzina, która zwróciła się do p.burmistrza o pomoc w wybudowaniu podjazdu dla osoby, która ma bezwład dróg i p.burmistrz taką pomoc zadeklarował. Proszę o skierowanie pracownika z urzędu celem wyliczenia kosztów, ponieważ zainteresowane osoby same tego nie robią.

Pan J.Cyra, Sam.Mieszk. Nr 2 – zgodnie z podjętą uchwałą w sprawie konsultacji, sprawa dot. budowy marketu powinna też być konsultowana z mieszkańcami. Rozmawiałem z niektórymi i większość chce, aby taki market z prawdziwego zdarzenia powstał.

Radny T.Cyganek – proszę p.przewodniczącego Komisji GK o zorientowanie się, czy istnieje prawna możliwość dokonania zapisu w uchwale dot. regulaminu targowiska w kwestii możliwości wyegzekwowania przez zarządzającego targowiskiem od osób, które handlują a unikają regulowania opłaty targowej, regulacji tej opłaty. Są sygnały, że niektórzy handlujący na targowisku unikają opłaty, a takiej możliwości prawnej zarządca nie ma. Proszę o uwzględnienie wniosku, przy rozpatrywaniu uchwały.

Radny K.Barabas :

- na ul.W. Polskiego między nr 16 a 18 na środku chodnika jest studzienka telekomunikacyjna , na której zawala się pokrywa, co jest niebezpieczne dla przechodniów,
- proszę o oznaczenie nowej ul. na Skarpie, która jeszcze nie ma swojej tabliczki z nazewnictwem
- zwracam się o wycięcie krzaków, które zasłaniają słup z nazwą ul.Zakątek

Radny J.Nikel - "Wiadomości Krajeńskie" w relacji z poprzedniej sesji napisały, że nad uchwałą dot. zaopatrzenia w wodę głosowało 15 radnych, natomiast w protokóle zapis jest prawidłowy, że głosowało 14 radnych. Jest to pomyłka, na pewno nie złośliwość. Wychodzi z tego, że dziennikarze też nie zawsze mają rację.

Pan K.Drogowski, Sam.Mieszk. Nr 1

- Zarząd Osiedla zgodnie z demokratycznymi zasadami zaopiniował pozytywnie wniosek w sprawie sprzedaży działki na ul.Polnej. Wniosek o wydzierżawienie działki wpłynął przed kilkoma dniami. Jeżeli chodzi o zarząd ul.Polnej, to nie wiem co to jest za twór, który sprawy załatwnia poza nami i zarząd osiedla dowiaduje się o sprawie w ostatniej chwili. Wobec członków zarządu zaoferowałem, że będziemy wspierali wszelkie inicjatywy społeczne, ale należy rozmawiać, a nie krytykować za to, że poparliśmy wniosek. Zarząd Osiedla jest organem wykonawczym samorządu mieszkańców, a uchwały podejmuje rada i należy to przyjmować z rozwagą
- w sprawie placu zabaw na ul.Krasickiego – zdecydowana większość mieszkańców nam dziękowała, że plac został uporządkowany, że dzieci mogą się tam bawić. W sprawie tej zasięgałem informacji już wcześniej u p.Kołsuta, który powiedział, że działki te były przeznaczone na plac zabaw dla dzieci i będziemy się sprzeciwiali, żeby indywidualne potrzeby ktoś sobie próbował załatwić kosztem innych dzieci. Państwo Ci mają swoje interesy , do tego dążą i z tego wynika, że nie lubią dzieci.

Radny M.Herder :

– dziwię się, że taka interpelacja wpłynęła i popieram wypowiedź p.Drogowskiego. W ubiegłym roku, gdy została zainstalowana na placu karuzela, przyleciała ta Pani , wręcz przyfrunęła jak jastrząb – nie podobają się jej dzieci, wszystko jej się nie podoba. Sama odbiornik włącza na Radio

Maryja i słuca od rana do wieczora, ale mi to nie przeszkadza, a jej przeszkadzają, że dzieci się bawią

•kolega K.Drogowski był na posiedzeniu Komisji GK w dniu 29 stycznia br. i był też za tym, by teren ten pozostał gminny, do zagospodarowania przez samorząd nr 1 i doskonale też wie jaki to był komitet ul.Polnej, a teraz decyzję zmienił. Chyba komuś z zarządu osiedla zależy, by te grunty i burmistrza wpuścić w maliny. Nabywca mieszka w Berlinie – co będzie, gdy tam nastąpi jakaś awaria. Musi być zapis w akcie notarialnym, że gmina może wejść na daną posesję. Pan K.Drogowski – posiedzenie zarządu osiedla prowadzone jest demokratycznie i decyzje podejmuje zarząd, a nie Drogowski i zarząd ten reprezentuję, a z Drogowskim to można porozmawiać prywatnie.

Ad. 10

Wobec wyczerpania porządku obrad p.Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął sesję o godz. 18,00 Protokół sporządzony został dokładnie na podstawie zapisu z kaset dyktafonu, które są przechowywane do chwili przyjęcia protokołu na sesji następnej.

Protokółant: H.Wojciechowska

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Edward Stachowicz